



BÓG SIĘ RODZI

Umiłowani Diecezjanie!

Boże Narodzenie to święta, które przypominają, a w liturgii uobecniają realne wejście Boga w ludzkie dzieje. „Bezsilność dziecka stała się wyrazem wszechmocy Boga, który nie stosuje żadnej innej władzy poza milczącą siłą prawdy i miłości... W całej arogancji światowych potęg jakże pocieszające jest ujrzenie tego spokojnego opanowania Boga i doświadczenie w ten sposób tajemniczości owej mocy, która na koniec okaże się silniejsza niż wszystkie inne moce, i która trwać będzie dłużej niż wszystkie głośne tryumfy świata. Jakąż wolność daje taka wiedza...” (J. Ratzinger, „Jezus z Nazaretu”). W tym historycznym wydarzeniu Dobry Bóg objawił swoją miłość do ludzkości i do każdego człowieka. Dokonało się to w ludzkiej rodzinie, w której Maryja stała się Matką Boga, a Józef Opiekunem Jezusa, przecież w Świętej Rodzinie Jezus „wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga, i u ludzi” (Łk 2, 52).

Od tamtego czasu Święta Bożego Narodzenia to dziękczynnie za Boże Dziecię, ale również święto rodziny, dobroci, pokoju oraz wzajemnych relacji pełnych szacunku i miłości. Każdy czas ma swoje radości, smutki oraz problemy (por. Koh 3, 1-11). W tym roku dziękujemy za odzyskaną 100 lat temu niepodległość Polski, ale także myślimy o przyszłości naszej Ojczyzny i pragniemy, by była ona gościnnym, bezpiecznym i pełnym życzliwości domem dla wszystkich, którzy na tej ziemi chcą żyć.

Nie zapominajmy o cierpiących, bezdomnych, osamotnionych, o dzieciach i dorosłych pozbawionych miłości i nadziei! Modlitwa w ich intencji, realna pomoc materialna czy codzienny gest pamięci i troski, to również szansa dla nas, by szlachetnie przeżyć Boże Narodzenie. Zachęcam Was, drogie siostry i drodzy bracia, aby Święta Bożego Narodzenia,



Alexander Hoffmann – stock.adobe.com

poprzedzone Adwentem, były czasem modlitwy, uwielbienia Boga, a w wymiarze rodzinnym i społecznym zaowocowały przebaczeniem, pojednaniem i serdecznością.

Życie ludzkie jest za krótkie oraz zbyt wartościowe i niepowtarzalne, by je marnować na waśnie, kłótnie, pogłębianie podziałów i złośliwości. Niech przy świątecznym stole nie zabraknie miejsca dla Jezusa Chrystusa, który odmienił bieg historii, a jeśli Go zaprosimy do naszego serca, to jest w stanie nieustannie zmieniać na lepsze nasze życie. Pamiętajmy o słowach św. Pawła Apostoła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło zwyciężaj dobrem” (Rz 12, 21). Niech Święta Bożego Narodzenia pogłębią naszą wiarę, rozpalą miłość i umocnią nadzieję.

Przy okazji świątecznych życzeń proszę o modlitwę w intencji małżeństw i rodzin, a także o to, by każde poczęte dziecko

zostało przyjęte z miłością. Proszę o modlitwę w intencji matek i ojców, którym brakuje odwagi lub siły do przyjęcia nowego życia. Niech Dobry Bóg usunie z ich życia niepewność i lęk, aby mogli odważnie i radośnie przyjąć nowe życie, tak jak Święta Rodzina przyjęła Dziecię Jezus!

Podziękowania kieruję w stronę duszpasterzy, zgromadzeń zakonnych i świeckich, którzy przez swoje zaangażowanie uczynili z Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia czas ewangelizacji, nawrócenia oraz modlitwy. Wiernym dziękuję za ich wytrwałość w wierze i miłość do Kościoła. Wszystkim życzę radosnych, rodzinnych oraz wolnych od trosk doczesnych Świąt Bożego Narodzenia! Przekazuję również najserdeczniejsze życzenia Bożego pokoju na nadchodzący rok 2019!

Z błogosławieństwem oraz modlitwą
Bp Wiesław Śmigiel



Gabriela Sikora

Uczestnicy konkursu wraz z proboszczem ks. kan. Marianem Wiśniewskim

LIDZBARK

Święta Rodzina

Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Szarych Sze regów w Lidzbarku oraz parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku zorganizowały konkurs plastyczny pod hasłem: „Święta Rodzina”. Do udziału zaproszono całe rodziny. Celem było rozwijanie twórczości oraz zacieśnienie więzi rodzinnych i promowanie wartości religijnych. Konkurs i jego tematyka spotykały się z dużym zainteresowaniem. Technika i forma wykonania była dowolna.

Konkurs został ogłoszony na początku listopada z myślą o Bożym Narodzeniu. Posiedzenie jury, które wyłoniło najlepsze z 24 prac, miało miejsce 4 grudnia. Kryteria oceny były następujące: zgodność z tematyką, estetyka pracy, pomysłowość i kreatywność. Pierwsze miejsce przyznano państwu Rybickim, dwa drugie miejsca państwu Poterałom i Soszyńskim, dwa trzecie miejsca państwu Czaplńskim i Nizgorskim, a wyróżnienie państwu Lemańskim. Wszystkie prace były ciekawe i każda z nich zasłużyła na uznanie, dlatego

pozostali uczestnicy otrzymali upominki.

Podczas Mszy św. 9 grudnia odbyło się rozstrzygnięcie konkursu. Proboszcz ks. kan. Marian Wiśniewski, dyrektor szkoły Janusz Ławicki oraz Krystyna Komoszyńska wręczyli nagrody za najlepsze wykonanie prac oraz upominki dla pozostałych rodzin. Ceremonia była przeplatana utworami w wykonaniu parafialnej scholi Perełki Maryi.

Organizatorzy podziękowali rodzinom za zaangażowanie. Po różnorodności wykonania widać, że każdy członek rodziny dołożył

cegiele, aby prace mogły powstać. Podziękowano również koordynatorom konkursu – Justynie Michalskiej, nauczycielce plastyki, oraz Ewie Rogozińskiej, katechetce, które czuwały nad jego przebiegiem, zbierały prace w szkole i parafii.

– Niech Święta Rodzina będzie przykładem wspólnoty w modlitwie i jedności, niech obdarzy nas swoim błogosławieństwem, abysmy odkrywali w sobie Boże talenty, rozwijali je i dzielili się nimi z innymi – tymi słowami ks. kan. Marian Wiśniewski zakończył rozdanie nagród.

Ewa Rogozińska

TORUŃ

Powołanie do świętości i miłości

W dzień poświęcony św. Andrzejowi 30 listopada na toruńskim Jarze odpust obchodziła najmłodsza parafia naszej diecezji. Sumie przewodniczył biskup senior Andrzej Suski, który przed dwoma laty erygował parafię. W homilii Ksiądz Biskup przybliżył postać św. Andrzeja, który przyprowadził do Jezusa swojego brata Szymona. Kaznodzieja przypomniał wiernym o szczególnym powołaniu do świętości i miłości, jakie wskazuje patron parafii. Podczas uroczystości bp Suski przyjął do Bractwa św. Józefa 14 mężczyzn z para-

fii. Podczas odpustu modlono się w intencji parafii, za jej duszpasterzy, rodziny, małżeństwa oraz młodzież i dzieci, a także za wszystkich mieszkańców osiedla Jar.

W odpuscie uczestniczyło dwunastu kapłanów, młodzi parafianie z dziećmi, a także wielu wiernych. Obecny był również zastępca prezydenta Torunia Zbigniew Fiderewicz. Na zakończenie Mszy św. proboszcz ks. Łukasz Skarżyński podziękował za obecność i modlitwę. Następnie w kaplicy odbyła się agapa, czyli spotkanie przy kawie, herbacie i ciastku, wspólne roz-



Archiwum parafii

Odpust parafialny zgromadził przy stole eucharystycznym wielu wiernych

mowy i dzielenie się spostrzeżeniami o budowie i rozwoju parafii.

Niech św. Andrzej wyjedna duchowe łaski, ale także potrzebne

przy budowie domu parafialnego z kaplicą, a niedługo również kościoła.

Ks. Łukasz Skarżyński

ŁASIN

Odwiedziny w Karmelu

W Adwencie bp Wiesław Śmigiel odwiedził Klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie. Jest to jedyny zakon kontemplacyjny na terenie naszej diecezji. Podczas spotkania nie zabrakło wspólnej modlitwy i rozmów dotyczących naszego zakonnego życia oraz życia diecezji. Ksiądz Biskup poprosił o modlitwę za kapłanów naszej diecezji. – Trwając w ciszy klauzury, trwając przed Obliczem Boga, bądźcie dla nich pomocą i wsparciem – mówił. Pasterz diecezji z troską pytał o nasze codzienne życie i wyraził radość oraz wdzięczność z naszej obecności.

Podzieliłyśmy się swoimi refleksjami o szczególnym powołaniu łasińskiej wspólnoty do modlitwy za osoby uzależnione, wychodzące z nałogów, za rodziny i dzieci. Od wielu lat jesteśmy zaprzyjaźnione z osobami z AA, doświadczamy od nich wiele dobra i wsparcia. Nasz klasztor jest w budynku, w którym był dom dziecka, co także sprawia, że los dzieci jest nam jeszcze bardziej drogi i troska o nie niejako zadana przez Boga.

Na zakończenie spotkania zrobiliśmy sobie z Księdzem Biskupem pamiątkowe zdjęcie przy figurze św. Michała Archanioła.

Pamiątkowe zdjęcie przy figurze św. Michała Archanioła

Archiwum Sióstr Karmelitanek

Poprzedniego dnia zakończyłyśmy rekolekcje o Aniołach, przez co bardziej uświadomiłyśmy sobie ich znaczenie w naszym życiu i moc, jaką mają, by nam pomagać w drodze do nieba.

Ksiądz Biskup udzielił nam błogosławieństwa pełnego ojcowskiej miłości i pragnienia, byśmy się rozwijały w naszym klasztorze, służąc Bogu i Kościołowi, a szczególnie naszej diecezji.

**S. Joanna Grodzicka OCD,
preorysza**

DZIAŁDOWO

Nić pamięci

W diecezjalnym sanktuarium Błogosławionych Męczenników abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego w Działdowie 2 grudnia odbyło się poświęcenie symbolicznego grobu patronów sanktuarium, parafii i miasta.

Mszy św. przewodniczył oraz homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji płockiej Mirosław Milewski. Na uroczystość przybyły poczty sztandarowe szkół i organizacji, obecni byli przedstawiciele władz Działdowa i województwa oraz ogólnokrajowych instytucji, więźniowie obozu Soldau, członkowie rodzin męczenników oraz kapłani i wierni.

Po Eucharystii złożono do urn, umieszczonych przy pomniku, ziemię z grobów rodziców Błogosławionych Męczenników oraz ziemię z miejsc męczeństwa. Następnie bp Milewski poświęcił symboliczny grób Błogosławionych abp. Nowowiejskiego i bp. Wetmańskiego.

Po 77 latach Błogosławieni Męczennicy doczekali się symbolicznego miejsca pochówku na działdowskiej skrwawionej ziemi. Zginęli oni w niemieckim obozie Soldau i nie wiadomo, gdzie znajdują się ich doczesne szczątki.

Miejsce to jest nicią łączącą współczesnych z pomordowanymi, którzy oddali życie za



Wierni złożyli wieńce i znicze na symbolicznym grobie Męczenników

Wojciech Solarz

Kościół i Ojczyznę. Jest wyrazem szacunku, wdzięczności i pamięci o Błogosławionych, o których można powiedzieć: „Non omnis moriar”. Wierni nawiedzają ten pomnik-grób, przynoszą kwiaty i zapalają znicze.

Maria Zuchowska

TORUŃ

Chory i rodzina

Pod hasłem „Chory i rodzina” odbyła się w Toruniu międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Wydział Teologiczny UMK i Wydział Nauk o Zdrowiu UMK. Wydarzenie odbyło się w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w dniach 29-30 listopada. Wśród prelegentów byli goście nie tylko z Polski, lecz także z Włoch, Irlandii czy Słowacji.

Zgromadzonych na konferencji przywitali dr hab. Alina Borkowska oraz ks. dr hab. Sta-

niśław Suwiński. Wykład inauguracyjny na temat potrzeby dbania o chorych w oparciu o nauczanie św. Jana Pawła II zawartego m.in. w liście apostołskim „Salvifici doloris” wygłosiła prof. Maria Luisa di Pietro z Watykanu. Pierwszy dzień konferencji poświęcony był dzieciom i seniorom, natomiast w piątek konferencja rozpoczęła się od warsztatów na temat pielęgnowania chorych po urazie mózgu. Prelegenci poruszyli także kwestię



Uczestnicy konferencji

Ks. Paweł Borowski

potrzeb i wyzwań związanych z obecnością osób chorych w rodzinie.

xpb

BŁOGOSŁAWIONA GWIAZDA

„Bóg się rodzi” to jedna z najstarszych kolęd. Śpiewana w uroczystej oprawie muzycznej pozwala uświadomić sobie, Kim jest Bóg, a kim ja – człowiek. Onieśmiela nas prawda o Bożej miłości, która sprowadziła Bożego Syna na nasze ziemskie niwy. Znakiem, że Bóg pragnie nas przyprowadzić do siebie, stał się blask Gwiazdy Betlejemskiej

Bóg z miłości do każdego z nas posłał na ziemię swojego Syna, Jezusa, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia. Stwórca troszczy się o nas jak o skarb. „Boisz się o mnie, Panie, jak matka o swoje dziecko, jak pasterz o każdą owcę, jak wędrowiec o smugę światła, a ja – podążam w ciemność lekkomyślnie jak ślepiec... Podaj mi rękę, Przyjacielu, ogrzej me serce swą miłością, oczyść mi oczy oliwą łaski, bym w blasku Betlejemskiej Gwiazdy odnalazł Ciebie w sianie Żłobu i życiem hołd oddawał Bogu...” (s. Rafała Olszowa CSDP).

Przyjąć prawdę o zatroskaniu Boga względem człowieka znaczą – według o. Remigiusza Reclawa SJ – mieć dar Ducha Świętego, jakim jest bojaźń Boża. Dar ten jest fundamentem i zwieńczeniem wszystkich darów Trzeciej Osoby Boskiej. Żyje nim ten, kto mówi Bogu „tak”, jak Maryja.

Dar Maryi

Aby przybliżyć istotę daru bojaźni Bożej, o. Reclaw wybiera przypowieść o zaczynie (por. Mt 13, 33). Mąka powstaje ze startego ziarna, które wcześniej przeznaczono było do przyniesienia plonu. Symbolizuje ono martwe czyny, przez które sprzeniewierzamy się Bogu. Nawet ilość mąki, użytej przez ewangeliczną kobietę do

zakwasu, nie jest bez znaczenia. Trzy miary przedstawiają ogrom grzeszności świata i naszą słabość. Wielka nadzieja ukryta jest w postaci kobiety wyrabiającej

powszedniego grzechu. Żal za grzechy jest tym większy, im bardziej zbliżamy się do Niego. Bł. Maria Pasterka i święci dowodzą swoim życiem, że „niebo zdo-

niewiastę jako Maryję i Kościół. Walka duchowa między Bogiem a duchem ciemności, rozpoczęta na początku dziejów, trwa nadal. Misją Niewiasty – Maryi i Kościoła – jest ratowanie świata od nieszczęścia grzechu i samouni-cestwienia. Ostatecznie też – po Bogu – do Niej będzie należało zwycięstwo nad szatanem, co zapowiedziała w objawieniach fatimskich ponad 100 lat temu: „Na końcu moje Niepokalane Serce zatriumfuje”. Warto oddawać się Maryi pod opiekę. Wtedy jak Ona będziemy żyć w Bożym świetle i osiągniemy ostateczne zwycięstwo.

Dzielić się Bogiem jak chlebem

Uczniom Chrystusa i Maryi nie powinno wystarczyć osiągnięcie zbawienia przez nich samych. Bóg zaprasza do dzielenia się światłem wiary z braćmi i siostrami. Z daru bojaźni Bożej może wyrosnąć w naszych sercach również chęć wynagradzania Bogu za tych, którzy czynią zło i są Mu nieposłuszni. Wiedziała o tym bł. Maria Karłowska, która w tym celu założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek. Poświęciła je Chrystusowi Dobremu Pasterzowi, by wraz z siostrami jak On pomagać grzesznikom: „Jak kroki Twoje, Dobry Pasterzu, poświę-



Oby podczas łamania się opłatkiem dokonał się w nas cud Nocy Wigilijnej

zaczyn – jest nią Maryja, której Syn, Jezus, zakwasza nieprzynoszące plonu ziarna, dając im nowe życie. Tak jak bezpłodna, martwa mąka dzięki kobiecie daje życie ciastu, tak dzięki Maryi wydającej na świat Jezusa stajemy się nowym pokoleniem, ocalałym w Bożym planie zbawienia. Naśladowanie Maryi w przyjęciu Ducha Świętego, a szczególnie Jego daru bojaźni Bożej, skłania nas do tego, by z miłości do Boga lękać się popełnienia nawet

bywają tylko ci, którzy cierpią, walczą i dają dowód posiadania prawdziwej cnoty”. Pojąć tę tajemnicę możemy jedynie dzięki Duchowi Świętemu.

Zwycięska Niewiasta

Już pierwsze karty Biblii przedstawiają Maryję jako niezwykłą Niewiastę, która, będąc odwiecznym przeciwnikiem złego ducha, pokona go (Rdz 3, 15). Ojcowie Kościoła interpretują biblijną

Ks. Paweł Borowski

Głębokiej wiary
na czas świąt Bożego
Narodzenia i Nowego
Roku Pańskiego 2019.
Niech doświadczenie
Bożej miłości
zbliży nas do siebie
nawzajem w naszych
rodzinach i wspólnotach.
Drogim Czcieliom
Błogosławionej Matki
Marii Karłowskiej,
Dobroczyńcom
i Przyjaciółom
Zgromadzenia
Sióstr Pasterek
błogosławionych świąt
Bożego Narodzenia
z modlitwą życzą
Siostry Pasterki
z Jabłonowskiego
Wzgórza

cone były szukaniu zgubionych owieczek, tak i moje niechaj temu służą! Pragnę największą ich liczbę przywieść do Bożej Owczarni!”.

Dar ekspiacji, czyli wynagrodzenia, można spełniać przez praktykę cnoty przeciwnej grzechowi, np. zachowanie abstynencji za grzech pijaństwa. Wtedy też na podobieństwo Jezusa, Maryi i świętych stajemy się Bożymi narzędziami w budowaniu i szerzeniu królestwa Bożego na ziemi.

Dopóki mamy czas

Ks. Krzysztof Pawlina pisze, że czas Adwentu to dobra sposobność, aby odnawiać siebie i stać się czytelnym obrazem Boga. Kiedy w Noc Wigilijną łamiemy opłatek, to odpowiedni czas, by przełamać w sobie nasze wyobrażenia o ludziach i przyjąć ich takimi, jakimi są. Może wówczas dostrzeżemy, że są ciekawsi, piękniejsi, bogatsi wewnętrznie, niż nam się zdawało. Właśnie wtedy dokona się w naszym życiu cud Nocy Wigilijnej, a Gwiazda Betlejska napełni nas swoim duchowym światłem.

Oprac. s. Rafała Olszowa CSDP



W spotkaniu, które prowadził o. Grzegorz Dobroczyński SJ, uczestniczyła najmłodsza pociecha państwa Gomułków

Zdjęcia: Renata Czerwińska

PO CO MAŁŻEŃSTWO?

Po co małżeństwo? Po to, żebyśmy się nauczyli kochać. Dzięki temu możemy odkrywać Boga i dążyć do świętości – zgodnie odpowiadali Monika i Marcin Gomułkowie, goście kolejnego spotkania z cyklu „Dialogi na rynku”. Jego organizatorem było toruńskie Duszpasterstwo Akademickie „Studnia”, a spotkanie poświęcone sakramentowi małżeństwa i rodzinie miało miejsce 7 grudnia w kościele Ojców Jezuitów.

Podczas spotkania padały pytania m.in. o głoszenie Ewangelii w środkach masowego przekazu. Prowadzony przez gości portal „Początek wieczności” jest bardzo popularny, a Gomułkowie

opowiadają w nim o życiu ich rodziny. Jakie są granice prywatności w internecie? Młodzi małżonkowie, rodzice dwójki małych dzieci, odpowiadają, że w mediach przedstawiają tylko wycinek rodzinnej rzeczywistości. To podczas spotkań z młodymi w całej Polsce chcą pokazywać coś więcej. – Nie jesteśmy idealni – zapewnijają – ale wiemy, gdzie jest Źródło miłości i jak ją odbudować.

Czym w takim razie jest miłość? „Miłosierdziem, kanapkami i wyborem między Roratami a noszeniem Zuzi. Trudem i radością, drogą do świętości”. Małżonkowie zwrócili uwagę, że często próbujemy budować relacje na

swoich oczekiwaniach i wyobrażeniach, tym, co chcielibyśmy otrzymać. Tymczasem „małżeństwo nie jest dla mnie, ale dla tych, którzy są mi dani”. Miłość to ciężka praca, „to codzienne podejmowanie decyzji, że będę kochać”. Warto ćwiczyć postawę wdzięczności, zauważać w drugiej osobie okruczki dobra, miłości.

Co jednak robić, gdy w małżeństwie pojawia się rutyna, rozczarowanie, nieporozumienia? Gomułkowie wskazują na moc sakramentów – małżeństwa oraz pokuty i pojednania. Miłość małżeńska i rodzinna uczy obumierania dla siebie, jest więc drogą do nawracania. Także przeżywana wspólnie Msza św. – słuchanie Słowa Bożego, przekazanie sobie znaku pokoju – pomaga, by okazać sobie na nowo przebaczenie i miłość. Zachęcają, by w kryzysie nie uciekać od siebie nawzajem, ale z Bożą pomocą starać się budować dalej, bo „tylko miłość oczyszczona jest w stanie rodzić owoce”.

Podczas spotkania nie zabrakło również pytań o wspólną historię dwojga młodych. Jak zaznaczają, była to droga nawrócenia, a prawdziwej miłości uczyła ich Święta Rodzina. Nic więc dziwnego, że zaręczycieli się we wspomnienie św. Józefa, a sakrament małżeństwa przyjęli w święto Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Renata Czerwińska



Świadectwo młodych małżonków wzbudziło duże zainteresowanie zwłaszcza wśród członków duszpasterstw akademickich

IDŹCIE DO ŚW. JÓZEFA

„Idźcie do św. Józefa” – pod takim hasłem odbyły się Adwentowe Dni Skupienia dla mężczyzn zorganizowane przez Wydział Duszpasterski Diecezji Toruńskiej oraz Bractwo św. Józefa. Spotkania odbyły się w trzech rejonach duszpasterskich naszej diecezji: toruńskim, grudziądzkim i brodnickim

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W Toruniu spotkanie odbyło się 3 grudnia w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, w Grudziądzu – 4 grudnia w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca, a w Lubawie – 5 grudnia w parafii pw. św. Jana Chrzciciela. Program spotkań wyglądał podobnie. Były konferencje o św. Józefie, agapa, podczas której mężczyźni mieli możliwość rozmów i wspólnego spędzenia czasu, a najważniejszymi momentami były Eucharystia oraz zawierzenie mężczyzn św. Józefowi.

Ks. kan. Zdzisław Syldek, diecezjalny moderator Bractwa św. Józefa, witając uczestników, zaprosił do wejścia na drogę zaufania Panu Bogu na wzór św. Józefa oraz owocnego przeżycia dnia skupienia.

Pierwszą część spotkania wypełniły tematyczne prelekcje. Konferencję „Św. Józef w Biblii” wygłosił w Toruniu ks. kan. Tomasz Tułodziecki, a w Grudziądzu i Lubawie ks. kan. Dariusz Kotecki. Opiekun Jezusa pokazuje, że chociaż w życiu nie wszystko jest proste i jasne, to Bóg uczy nas odkrywać swoje tajemnice, gdy jesteśmy otwarci na Jego działanie. Ks. kan. Kotecki odniósł się do pojęcia człowieka sprawiedliwego jako zachowującego przepisy prawa. – Św. Józef pokazuje, że we wszystkich momentach życia Bóg zawsze działa – podkreślił

prelegent – więc możemy oprzeć się na wzorze jego postawy.

W prelekcji „Św. Józef i bł. ks. Stefan Frelichowski – o tożsamości mężczyzny”, którą wygłosił dk. Waldemar Rozynkowski, rozważano temat dojrzałości mężczyzny, która przejawia się w dojrzewaniu do cierpienia, budowaniu relacji z drugim człowiekiem oraz w postawie troski o życie. – Należy zastanowić się, jaki jest nasz stosunek do życia i otwartości na nie – mówił on, dodając, że poprzez relacje z innymi i służbę drugiemu człowiekowi ukazuje się prawdziwy obraz dojrzałości mężczyzny.

Centralną częścią Adwentowych Dni Skupienia była Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego. W homilii mówił on o wpatrywaniu się w postać św. Józefa. Duch Święty odgrywał bardzo ważną rolę w życiu Świętej Rodziny. Owocami darów Ducha Świętego są: ład, miłość, sprawiedliwość i pokój. Rozwijając dary Boże, przywrócimy w świecie spokój i harmonię, w których przyjmowane będzie Boże życie. – Niech Duch dodaje mężczyznom mocy do spełniania swoich ról w rodzinach – dodał. W dalszej części bp Szamocki, przywołując postawę taty św. Jana Pawła II, mówił o budowaniu rodzin i domów na fundament Świętej Rodziny. – Pokochać Chrystusa to wasze powołanie – podkreślił hierarcha.



Uczestnicy dni skupienia w Toruniu...

Piotr Mućka



...Grudziądzu...

Aleksandra Wojdyła



...Lubawie

Iwona Pruchniewska

Po agapie polecono sprawy ojców, mężczyzn i małżonkó Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie. Nabożeństwu przewodniczył ks. Artur Szymczyk, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Diecezji Toruńskiej. W modlitwie, której autorem jest bp Wiesław Śmigiel, mężczyźni zawierzyli siebie i swoje rodziny św. Józefowi.

Na koniec ks. kan. Zdzisław Syldek, parafrazując słowa Anioła, zwiastującego Maryi Dobrą

Nowinę, zachęcił do pójścia drogą wiary, która daje zwycięstwo w postaci zbawienia. Wzywał także do tworzenia w parafiach grup Bractwa św. Józefa. – Niech św. Józef trenuje nas w wierze, uczy, jak nią żyć i dzielić się z innymi oraz wygrać życie, czyli zbawienie – dodał.

W spotkaniach wzięło udział ponad 300 mężczyzn: w Toruniu ok. 150, w Grudziądzu – ok. 70 i w Lubawie – ok. 100.

W POSZUKIWANIU SZCZĘŚCIA

„Czy pani nie przesadza? Wróżby andrzejkowe – przecież to tylko zabawa”. „Czy długo pani miała te nadprzyrodzone zdolności?”. Drobna blondynka uśmiecha się – „Nie przesadzam. A „zdolności” – to wcale nie jest szczęście. Grzech to nie przyjemność – to wielkie cierpienie”

RENATA CZERWIŃSKA

W przeddzień wieczoru andrzejkowego Duszpasterstwo Akademickie św. Józefa, działające przy kościele pw. św. Józefa w Toruniu, zorganizowało spotkanie z Patrycją Hurlak, aktorką i reżyserem, znaną z książki „Nawrócona wiedźma”.

Chciałam być szczęśliwa

Świadectwo gościa poprzedza Eucharystia. Kaplica szkolna szybko napęłnia się ludźmi, którzy zostają, by posłuchać dramatycznej historii nawrócenia. Skutki wejścia w okultyzm? „Przez 20 lat nie przespałam ani jednej nocy”, „miałam wrażenie, że ściany się ruszają”. To lęki, koszmary, nienawiść do Kościoła, w życiu dorosłym niemożność wejścia w trwałe związki albo wiązanie się z osobami stosującymi przemoc. W opowieści jak



Na spotkanie przybyło wielu słuchaczy

bumerang wracają słowa: „Nikt mi nie powiedział, że to, co robię, jest złe!” oraz „Ja tylko chciałam być szczęśliwa”.

Całkowicie rozbita, zaczyna wreszcie wołać do Boga – którego nie znała, bo wychowała się w rodzinie niepraktykującej, a jej środowisko szkolne prędzej podało jej książkę z zaklęciami niż różaniec – a On odpowiada. Posyła ludzi, którzy wskazują jej drogę. Pierwsza spowiedź po latach przynosi upragniony pokój serca, a spotkanie z Chrystusem w Eucharystii to początek niezwyklej przygody miłości. „Zakochałam się w żywym Jezusie!” – wyznaje. Po kilku latach od nawrócenia, trwając w Kościele, korzystając z kierownictwa duchowego, rozpoznaje, że Bóg powołuje ją do życia konsekrowanego w świecie. „Jezus jest tym idealnym mężem, o jakim zawsze

marzyłam! Choć nie jest to łatwy związek, nieraz się kłócimy, bo jestem choleryczką”.

Wybór

Czy może dziwić, że takie spotkanie ktoś chce zakłócić? Okazuje się, że do kaplicy przyszły osoby, które zamiast rozmawiać, stawiają fałszywe zarzuty, przerywają, nie pozwalają gościowi dojść do słowa. Rozwiązaniem staje się... wystawienie przez ojca redemptorystę Najświętszego Sakramentu. Tylko na chwilę, a atmosfera się uspokaja, zupełnie jak podczas uciśnienia burzy na Jeziorze Galilejskim.

Po spotkaniu z Jezusem Eucharystycznym słuchacze znów nabierają ochoty do stawiania pytań. Jak osoba wierząca radzi sobie w teatrze czy w filmie, gdzie nieraz trzeba zagrać rolę negatyw-

ną, niemoralną? – To bardzo trudne – odpowiada Patrycja Hurlak – moglibyśmy odejść z tej branży, ale kto by tam poszedł? Wskazuje przy tym na nieocenioną rolę modlitwy, która przemienia zarówno serca osób, które bywają trudne, jak i sytuację zewnętrzną (np. jakiś serial zostaje zdjęty z anteny). Czasami jednak trzeba postawić bardzo jasne granice. Sama – postawiona w sytuacji, w której miałaby poprowadzić program zawierający wątki okultystyczne – odmówiła udziału mimo zdziwienia współpracowników. „Wiara to nie uczucia – to łaska i wybór”. Co jednak pocieszające: „Jakkolwiek by diabeł mieszał w mediach, i tak Pan Jezus jest silniejszy”.

Jedno z pytań dotyczy także przyjaźni aktorki z bł. Karoliną Kózkówną. Jej relikwie zabiera ze sobą wszędzie. Szczególnymi miejscami stają się Smoleńsk i Katyń, gdzie błogosławiona upominała się, aby głosić orędzie o przebaczeniu. Uczestnicy spotkania pytają również o jej szczególne powołanie. Czy chodzi na randki? „Na adorację? Tak!”. Pojawia się jeszcze kilka sceptycznych głosów na temat zagrożeń okultyzmu, ale aktorka wyjaśnia, że robi to, co prorok Ezechiel: tylko napomina, resztę zostawia Bogu (por. Ez 3, 16-21).

– Codziennie jestem świadkiem cudów – wyznaje osoba, która doświadczyła wyjścia z mroku grzechu i spotkania z żywym Bogiem. Oby każdy z nas, obecny na tym spotkaniu, miał oczy otwarte na Jego działanie. ■



Patrycja Hurlak opowiadała o tym, jak w Bogu odnalazła pokój serca

80 LAT KOŚCIOŁA W SŁUPIE

Wieś Słup powstała w 1285 r. Wówczas mistrz krzyżacki Konrad Thierberg uposażył ją w bogatą ziemię i lasy, obejmując razem 68 włók w tym 6 włók wolnych od czynszów dla Kościoła. Historia świątyń znajdujących się w tej niewielkiej miejscowości jest owiana mgłą tajemnicy. Obecna świątynia jest stosunkowo młoda i obchodzi w tym roku 80. rocznicę poświęcenia

MAREK PRABUCKI

O historii kościoła niewiele wiadomo. Był drewniany i podczas wojny 13-letniej uległ zniszczeniu. W 1444 r. kościół w Słupie jeszcze istniał, gdyż według rozporządzenia ówczesnego biskupa chełmińskiego Jana Marienaua (był ostatnim biskupem krzyżackim) odbył się tu znany synod parafialny w niedzielę po św. Dionizym; natomiast nie wykazują kościoła akta wizytacyjne z 1641 r. W połowie XVIII wieku były jeszcze widoczne stare fundamenty, co wskazywało na to, że kościół w Słupie stał w różnych czasach na dwóch osobnych miejscach. Historyk Froelich, opierając się na protokole z okazji wizytacji kościelnej z 1743 r., nadmienia, że mieszkańcy wioski byli wyznania katolickiego, których w 1713 r. wyparli przemocą protestanci kolonialiści. Również ks. kan. Strzech z okazji wizytacji kościoła w Grucie pisze w swym protokole, że odkąd Słup stracił swoją samodzielność i wszedł w skład parafii Gruta, w Słupie nie było już kościoła.

Szkoła i kaplica

W XIX wieku założona została w wiosce Szkoła Katolicka, w której były trzy klasy. Uczęszczały do niej dzieci ze Słupa, Słupskiego Młyna oraz Jasiewa. Naukę w 1873 r. pobierało w niej 86, a w 1896 – 113 dzieci. Początkowo zatrudniony był jeden nauczyciel. Był nim Bernard Bunk, później zatrudniono drugiego – Stanisława Tadeuszewskiego. Szkoła posiadała również swoją Katolicką Radę



Kościół w Słupie, widok z 1938 r.

Szkolną złożoną z rodziców z wyżej wymienionych wiosek.

W lipcu 1901 r. wieś obchodziła coroczny odpust swej patronki św. Anny. Jak na powszedni dzień ludzi zebrało się w kaplicy bardzo dużo. Po Mszy św. wszyscy udali się na poświęcenie nowo zbudowanej Bożej Męki przy drodze ze Słupa do Linowa. Powstała ona z drzewa dębowego i przyozdobiona dużą pasyjką. Wystawiona została przez jej mieszkańca Jakuba Ziętarskiego.

Plany

Projekt wybudowania w Słupie nowego kościoła istniał już od szeregu lat, lecz wykonanie go napotykało na wiele trudności. W czerwcu 1924 r. wieś odwiedził ówczesny prezydent II Rzeczypospolitej Polski Stanisław Wojciechowski. Po wizycie mieszkańcy tej polskiej i katolickiej wioski postanowili wybudować kościół oraz utworzyć

ponownie własną parafię. Na przełomie lat 1925-26 w Słupie utworzył się Komitet Budowy Kościoła. Prezesem komitetu wybrany został proboszcz parafii Gruta ks. radca Franciszek Hellwig. Z uwagi na brak funduszy budowa została odłożona na następne lata. Po śmierci ks. Hellwiga w grudniu 1935 r. powróciły prace nad budową kościoła.

Budowa i rozwój

Mianowany na proboszcz parafii Gruta w 1936 r. ks. Władysław Fiscoeder zabrał się – z inicjatywy biskupa chełmińskiego – do jego budowy. Komitet Budowy organizował różne festyny, a cały dochód zasiliał konto budowy. Jeden z takich festynów odbył się w sierpniu 1937 r. w salach i ogrodzie p. Górnego w Słupie. W programie były przedstawienia oraz różne gry i zabawy, a wstęp kosztował wówczas 99 groszy.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia 1938 r. odbyło się poświęcenie nowego kościoła. Poświęcenia dokonał dziekan dekanatu radzyńskiego ks. Franciszek Podlaszewski, a pierwszym kuratusem kościoła w Słupie tzn. duchownym sprawującym opiekę nad kościołem katolickim niebędącym kościołem parafialnym, został ks. Józef Koszałka. Wieś liczyła wówczas 600 mieszkańców.

Biskup chełmiński St. Okoniewski, dekretem z 26 lipca 1939 r., utworzył w Słupie osobną stację duszpasterską z własną radą parafialną. Do nowo powstałej parafii włączono z parafii Gruta miejscowość Słup i majątek Jasiewo, a z parafii Szczepanki – Słupski Młyn. Podczas okupacji kościół w Słupie był czynny, a posługę duszpasterską sprawował nadal ks. Józef Koszałka, który pełnił tę funkcję także po zakończeniu wojny. W latach 50. ub. w. administratorem parafii został ks. Bolesław Kallas. Obecnie parafia należy do dekanatu radzyńskiego, a jej proboszczem jest ks. Marek Bogacki.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85